

Wyrok z dnia 5 czerwca 2007 r.

I PK 356/06

Niewykonanie obowiązku zawarcia umowy przyrzeczonej w terminie może powodować odpowiedzialność za szkodę, która wyraża się w skutkach niezawarcia umowy przyrzeczonej, nie zaś w jej niezrealizowaniu (art. 390 § 1 k.c.).

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Sędziowie SN: Zbigniew Myszka, Romualda Spyt.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 5 czerwca 2007 r. sprawy z powództwa Bożeny O. przeciwko Zasadniczej Szkole Zawodowej w B. o nawiązanie stosunku pracy, na skutek skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 22 czerwca 2006 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Powódka Bożena O. wniosła o zobowiązanie pozwanej Zasadniczej Szkoły Zawodowej w B. do nawiązania z nią stosunku pracy na rok szkolny 2004/2005. W toku postępowania powódka rozszerzyła żądanie pozwu i wniosła o zasądzenie od pozwanej wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy w wysokości 24.729,86 zł z ustawowymi odsetkami.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Bytomiu wyrokiem z dnia 8 listopada 2005 r. [...] zasądził od pozwanej Zasadniczej Szkoły Zawodowej na rzecz powódki kwotę 24.729,86 zł. brutto z 11,50% od 8 listopada 2005 r. (pkt 1) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2). Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana Zasadnicza Szkoła Zawodowa w B. w ostatnich dniach sierpnia 2004 r. poszukiwała nauczyciela mate-

matyki i fizyki na rok szkolny 2004/2005 na czas zastępstwa nauczyciela tych przedmiotów w okresie jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy. Pozwana szkoła kształci młodzież upośledzoną. Co do zasady nauczyciele pracujący w szkole specjalnej powinni mieć przygotowanie z zakresu oligofrenopedagogiki. Nauczyciel, który nie posiada takiego przygotowania, traktowany jest jak nauczyciel stażysta, bez kwalifikacji. Powódka Bożena O. ma przygotowanie zawodowe do nauczania fizyki i matematyki w szkołach ogólnodostępnych. W dniu 26 sierpnia 2004 r., z polecenia Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w B., zgłosiła się do pozwanej szkoły w celu poszukiwania zatrudnienia na rok szkolny 2004/2005. W trakcie rozmowy dyrektor pozwanej powiedział powódce, że będzie zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas określony, na czas zastępstwa pracownika w okresie jego usprawiedliwionej nieobecności do kwietnia 2005 r., bądź do końca roku szkolnego. Ponadto strony ustaliły, że powódka z uwagi na brak przygotowania z zakresu oligofrenopedagogiki będzie zatrudniona jako nauczyciel stażysta i otrzyma nagrodzenie w wysokości około 1.100 zł brutto miesięcznie. Dyrektor szkoły pokazał powódce tabelę zaszeregowania, według której ustala się stawki wynagrodzenia zasadniczego, oraz poinformował ją o przysługujących dodatkach, tj. dodatku motywacyjnym i funkcyjnym za przyjęcie wychowawstwa klasy, a także o 20% dodatku za pracę z dziećmi upośledzonymi. Dyrektor oznajmił powódce, że będzie prowadzić zajęcia z matematyki i fizyki „w wymiarze pełnego etatu i trzech nadgodzin”. Strony ustaliły także wtedy, że powódka będzie zatrudniona od 1 września 2004 roku. Ponadto dyrektor pozwanej polecił powódce złożenie w sekretariacie szkoły dokumentów potrzebnych do zatrudnienia, tj. świadectw pracy, zaświadczeń lekarskich, dyplomów. Powódka wymagane dokumenty złożyła w sekretariacie szkoły w dniu 27 sierpnia 2004 r., z wyjątkiem podania i życiorysu.

W dniu 31 sierpnia 2004 r. w pozwanej szkole odbyło się posiedzenie Rady Pedagogicznej, na którym powódka była obecna. O dacie i godzinie posiedzenia powódkę informowała wicedyrektor szkoły (dyrektor tego dnia był nieobecny). W czasie trwania posiedzenia Rady Pedagogicznej powódka była jedynym kandydatem na stanowisko nauczyciela fizyki i matematyki. Podczas posiedzenia Rady Pedagogicznej dokonywany był przydział godzin (tj. przydział obowiązków) w ten sposób, że nauczycielowi danego przedmiotu przydzielana była określona liczba godzin bez podawania jego nazwiska. Przydzielono wtedy 11 godzin matematyki, 9 godzin fizyki, wychowawstwo klasy I b i opiekę nad salą 13 nauczycielowi przedmiotów ogólnych,

który jest uprawniony do nauczania matematyki i fizyki, jednak bez podawania jego nazwiska. Tę samą zasadę przydzielania zakresu obowiązków bez podawania nazwisk zastosowano do nauczycieli innych przedmiotów. Wszyscy nauczyciele obecni na posiedzeniu Rady Pedagogicznej w dniu 31 sierpnia 2004 r., z wyjątkiem powódki, podjęli pracę w pozwanej szkole od 1 września 2004 roku. Bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia Rady, nauczycielka, którą powódka miała zastępować, przekazała jej materiały edukacyjne. Ponadto obie nauczycielki rozmawiały na temat charakteru pracy w pozwanej szkole. Następnie powódka udała się do gabinetu dyrektora i prosiła o 1 dzień wolny w tygodniu oraz takie ustalenie planu zajęć, aby nie rozpoczynała pracy o godzinie ósmej rano. Dyrektor odmówił argumentując, że nauczyciela zatrudnionego na pełnym etacie obowiązuje pięciodniowy tydzień pracy oraz że każdy nauczyciel musi dostosować się do planu zajęć szkoły. Po opuszczeniu szkoły powódka udała się do Kuratorium Oświaty w B., gdzie w rozmowie z jego pracownikiem wyraziła niezadowolenie z proponowanych jej warunków zatrudnienia w pozwanej szkole. W tym samym dniu do pozwanej szkoły zgłosił się poszukujący pracy nauczyciel fizyki i matematyki. Nauczyciel ten również nie posiadał przygotowania z zakresu oligofrenopedagogiki. Dyrektor podjął decyzję o zatrudnieniu tego nauczyciela na rok szkolny 2004/2005 zamiast powódki, o czym poinformował powódkę telefonicznie w tym samym dniu. Nowo zatrudniony nauczyciel pracował do końca roku szkolnego 2004/2005 na stanowisku nauczyciela stażysty. Powódka pomimo decyzji dyrektora przyszła do szkoły następnego dnia z zamiarem złożenia podania o przyjęcie do pracy i zażądała wyjaśnień. Dyrektor ponownie odmówił zatrudnienia powódki i na jej prośbę uczynił stosowną adnotację na podaniu o przyjęcie do pracy.

Po 1 września 2004 r. powódka podejmowała próby zatrudnienia w innych szkołach na rok szkolny 2004/2005, jednak bez pozytywnego rezultatu. Po 26 sierpnia 2004 r. a przed 1 września 2004 r. powódka miałyby możliwość zatrudnienia w szkole średniej w P.Ś. oraz szkole podstawowej w K. Prowadziła wstępne rozmowy z dyrektorem szkoły w P.Ś. Zrezygnowała jednak ze starania się o zatrudnienie w tych szkołach ponieważ uznała, że ustalenia z dyrektorem pozwanej są wiążące. Gdyby powódka wiedziała, że dyrektor pozwanej szkoły nie zatrudni jej, to nie zrezygnowałaby ze starań o zatrudnienie w dwóch pozostałych szkołach. Wynagrodzenie za pracę, które powódka uzyskałaby w pozwanej szkole w roku szkolnym 2004/2005, wynosiłoby 24.729,86 zł brutto.

Zdaniem Sądu Rejonowego w rozpoznawanej sprawie doszło do zawarcia umowy przedwstępnej, ponieważ strony w trakcie rozmowy w gabinecie dyrektora pozwanej 26 sierpnia 2004 r. ustaliły najważniejsze, przedmiotowo istotne elementy umowy o pracę, która miała być zawarta z powódką. Warunki zatrudnienia powódki co do rodzaju pracy i liczby godzin zostały powtórzone na posiedzeniu Rady Pedagogicznej 31 sierpnia 2004 roku. Ponadto dyrektor polecił powódce złożenie dokumentów wymaganych do przyjęcia do pracy. Dalszy przebieg zdarzeń również świadczył o woli dyrektora, aby zatrudnić powódkę. Chodzi o odmowę takiego ułożenia planu zajęć, aby jeden dzień w tygodniu był dla powódki wolny. Sąd Rejonowy przyjął, że strony zawarły umowę przedwstępną, „w ramach której nastąpiło przyrzeczenie zawarcia umowy o pracę na czas określony”. Wobec powyższego powódce, zgodnie z art. 390 § 1 k.c., przysługuje prawo do żądania odszkodowania za uchYLENIE się przez pozwaną szkołę od zawarcia z nią umowy o pracę. Szkoda powódki polega na tym, że przez wiążące ustalenia z dyrektorem pozwanej i zawarcie umowy przedwstępnej zrezygnowała ze starań o zatrudnienie w innych szkołach, w których mogła podjąć pracę i tym samym utraciła możliwość zatrudnienia w roku szkolnym 2004/2005. Sąd przyjął, że wartość tej szkody odpowiada wysokości wynagrodzenia, które powódka otrzymałaby, gdyby została zatrudniona przez pozwaną. Z ustaleń Sądu wynika, że powódka pracowałaby do końca roku szkolnego, tak jak zatrudniony w jej miejsce nauczyciel, na stanowisku nauczyciela stażysty. Wysokość tego wynagrodzenia Sąd ustalił ostatecznie na podstawie wyliczeń powódki, których dyrektor pozwanej nie kwestionował. Sąd oddalił powództwo o nawiązanie stosunku pracy na rok szkolny 2004/2005 ponieważ ze względu na datę wydania orzeczenia stało się ono bezprzedmiotowe.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 22 czerwca 2006 r. [...] zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1 sentencji w ten sposób, że oddalił powództwo. Sąd Okręgowy zgodził się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, iż wbrew twierdzeniom pozwanej, między stronami doszło do zawarcia umowy przedwstępnej w rozumieniu art. 389 k.c. w związku z art. 300 k.p. Strony bowiem wyraziły wolę zawarcia umowy o pracę „określając także konieczne przesłanki ważności umowy przyrzeczonej (wymiar czasu pracy, zakres obowiązków, uposażenie) oraz oznaczenie terminu w ciągu którego ta ostatnia umowa ma zostać zawarta”. Ustalenie faktu zawarcia umowy zro-

dziło konsekwencje wynikające z art.390 k.c., a mianowicie prawo strony uprawnionej do dochodzenia od strony zobowiązanej do zawarcia umowy przyrzeczonej i naprawienia poniesionej szkody. Zdaniem Sądu Okręgowego, przez uchylenie się od zawarcia umowy przyrzeczonej należy rozumieć tylko bezpodstawną odmowę. Natomiast „z materiału sprawy” wynika, że przyczyną nawiązania przez pozwaną stosunku pracy z innym, w miejsce powódki, nauczycielem były żądania powódki zapewnienia jej jednego dnia wolnego od pracy oraz zagwarantowanie pracy w godzinach jej odpowiadających, na co dyrektor pozwanej nie przystał, a co było powodem wyrażania w Kuratorium Oświaty przez powódkę niezadowolenia z zaproponowanych jej warunków pracy. Warunki uzgodnione w umowie przedwstępnej opiewały na pracę w pozwanej szkole w pełnym wymiarze czasu pracy, w ramach organizacyjnego planu zajęć. Stawiane zatem przez powódkę żądania pozostawały w sprzeczności z uzgodnionym w umowie przedwstępnej wymiarem czasu pracy oraz w kolizji z planem zajęć szkoły, uwzględniającym przydział obowiązków, którym została również objęta powódka, a na który to przydział ustalony w ramach posiedzenia Rady Pedagogicznej powoływała się argumentując, iż był on jednym z istotnych elementów umowy przyrzeczonej. W tym stanie rzeczy Sąd drugiej instancji przyjął, iż powódka żądała zawarcia umowy na warunkach sprzecznych z umową przedwstępną, „co dezawuuje jej roszczenia odszkodowawcze z art. 390 k.c.”.

Od powyższego wyroku Sądu Okręgowego powódka wniosła skargę kasacyjną, w której zarzuciła rażące naruszenie prawa materialnego: art. 389 i 390 k.c. oraz art. 300 k.p., przez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na tym, że Sąd Okręgowy bezzasadnie przyjął, że powódka żądała od dyrektora pozwanej szkoły zapewnienia jednego wolnego dnia od pracy i rozpoczynania zajęć nie o godz. 8 i że żądania te były sprzeczne z umową przedwstępną, co dezawuowało jej roszczenia odszkodowawcze z art. 390 k.c., pomimo że powódka nie żądała a jedynie prosiła dyrektora pozwanej szkoły, aby mogła mieć jeden wolny dzień i aby mogła nie rozpoczynać pracy o godz.8⁰⁰, której to prośby nie można traktować jako odstąpienia przez powódkę od postanowień umowy przedwstępnej, w związku z czym odmowa zawarcia przez pozwaną umowy o pracę była całkowicie sprzeczna z art. 389 i 390 k.c. i art. 300 k.p. i rodziła po stronie pozwanej obowiązek naprawienia szkody; art. 42c Karty Nauczyciela (przez jego niezastosowanie), w świetle którego powódka (która zamierzała podjąć dokształcanie w zakresie oligofrenopedagogiki) miała prawo do jednego dnia wolnego od pracy tygodniowo.

Podniesiono również zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, które to naruszenie wpłynęło w decydujący sposób na wynik sprawy: art. 233 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i całkowicie dowolne ustalenie nieznajdujące oparcia w materiale dowodowym sprawy, że powódka po zawarciu umowy przedwstępnej wbrew jej warunkom żądała zapewnienia jednego dnia wolnego od pracy oraz zagwarantowania pracy w godzinach jej odpowiadających, podczas gdy powódka nigdy nie żądała zawarcia umowy o pracę na innych warunkach niż ustalono w umowie przedwstępnej a jedynie prosiła dyrektora pozwanej o jeden wolny dzień i nierozpoczynanie pracy o godz. 8⁰⁰, która to prośba nie może być potraktowana jako żądanie zawarcia umowy o pracę na innych warunkach niż określono w umowie przedwstępnej, w związku z czym nie można zasadnie przyjąć, że powódka uchyliła się od zawarcia umowy przyrzeczonej, a zasadnie winno być ustalenie, że to pozwana uchyliła się od zawarcia umowy przyrzeczonej; art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., przez niepodanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na jakiej podstawie i w oparciu o jakie konkretne dowody lub dowód Sąd przyjął i ustalił, że powódka po zawarciu umowy przedwstępnej wbrew jej warunkom żądała zapewnienia jednego dnia wolnego od pracy oraz zagwarantowania pracy w godzinach jej odpowiadających.

Wskazując na powyższe wniesiono o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i jego zmianę przez oddalenie apelacji pozwanej oraz utrzymanie w całości w mocy wyroku Sądu Rejonowego w Bytomiu, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy aczkolwiek uzasadnienie podstaw nie może być całkowicie podzielone. Umowa przedwstępna (art. 389 k.c.) stanowi taki szczególny przypadek umowy zobowiązującej, w którym przedmiotem zobowiązania jednej lub obydwu stron jest złożenie określonego oświadczenia woli (składającego się na umowę przyrzeczoną), ewentualnie podjęcie innych jeszcze działań, które umożliwią zawarcie umowy przyrzeczonej. Znaczenie umowy przedwstępnej wyraża się przede wszystkim w zapewnieniu pewności zawarcia pożądanej

umowy stronom, które z pewnych przyczyn nie zawierają (nie mogą zawrzeć) umowy definitywnej. Dla przydania złożonym przez strony oświadczeniom skutku w postaci zawarcia umowy przedwstępnej konieczne jest (w myśl art. 389 k.c.) określenie istotnych postanowień umowy przyrzeczonej, a ponadto strony mogą określić termin, w ciągu którego ma być ona zawarta. Termin ten jest okresem, w którym trwa obowiązek zawarcia umowy przyrzeczonej i odpowiadające mu uprawnienie żądania jej zawarcia. Określenie terminu może nastąpić przez ustalenie daty albo też przez wyrażone wprost lub przez podanie wskazówek określenie kresu czasu przewidzianego przez strony na zawarcie definitywnej umowy. Bez określenia istotnych warunków umowy przyrzeczonej nie dochodzi do zawarcia umowy przedwstępnej. Natomiast wykonanie umowy przedwstępnej podlega zasadom odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.), co oznacza, że niewykonanie przyjętego zobowiązania zawarcia umowy przyrzeczonej bez konsekwencji w postaci obowiązku naprawienia szkody może mieć miejsce w razie wykazania, że jest ono następstwem okoliczności, za które dłużnik (zobowiązany do złożenia określonego oświadczenia woli) nie ponosi odpowiedzialności. Pogląd wyrażony w zaskarżonym wyroku, iż odpowiedzialność z tytułu niezawarcia umowy przyrzeczonej może mieć miejsce wówczas, gdy uchylenie się od zawarcia tej umowy stanowi „bezpodstawną odmowę”, nie nawiązuje bezpośrednio do kodeksowej konstrukcji umowy przedwstępnej i reżimu odpowiedzialności kontraktowej. Ten mankament zaskarżonego orzeczenia ma też konsekwencje w postaci budzącej wątpliwości subsumcji ustalonych okoliczności sprawy. Materia faktów w rozpoznawanej sprawie obejmuje treść złożonych przez strony oświadczeń, a także przyczyny, dla których umowa o pracę nie została zawarta. Sąd Okręgowy dopatrzył się przyczyny uchylenia się strony pozwanej od zawarcia umowy o pracę w stawianiu przez powódkę żądań dotyczących rozkładu jej czasu pracy. Według Sądu drugiej instancji, żądania te pozostawały w sprzeczności z ustalonymi przez strony warunkami umowy przyrzeczonej. Te ustalenia odbiegają od ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, w związku z czym obowiązkiem Sądu Okręgowego było wskazanie, na jakich dowodach opiera swe ustalenia i z jakich przyczyn nie daje wiary dowodom przeciwnym. Niesprostanie temu obowiązkowi dotyczącemu zarówno sposobu oceny dowodów, oparcia rozstrzygnięcia na całości materiału dowodowego, jak i takiej konstrukcji uzasadnienia, która pozwala na weryfikację prawidłowości orzeczenia, usprawiedliwia podniesione w skardze zarzuty naruszenia art. 233 § 1 i 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 oraz art. 382 k.p.c.

Prawidłowo poczynione ustalenia są warunkiem właściwego zastosowania nie tylko art. 389 k.c. (w związku z art. 300 k.p.) ale i przepisu art. 390 k.c., w którym uregulowane zostały konsekwencje uchylenia się od zawarcia umowy przyrzeczonej. Wadliwe ustalenia powodują błąd w stosowaniu (odmowie zastosowania) przepisu art. 390 k.c. (§ 1 i 2, § 3 nie ma w sprawie zastosowania) ale też słusznie zarzuca się w skardze błąd w jego wykładni, chociaż uzasadnienie tego zarzutu nie może być podzielone. Sąd Okręgowy podzielając stanowisko zajęte przez Sąd pierwszej instancji w kwestii konsekwencji uchylenia się od zawarcia umowy przyrzeczonej nie rozważył należycie norm prawnych wynikających z art. 390 § 1 i 2 k.c. stosowanego w związku z art. 300 k.p. Nie dochowanie obowiązku zawarcia umowy przyrzeczonej w ustalonym terminie może powodować dla strony uchylającej się (jeżeli nie udowodni, że nastąpiło to wskutek okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności) dwa skutki, określone odpowiednio w § 1 i 2 art. 390 k.c. Dalej idący skutek nazywany jest realizacyjnym; polega on na nałożeniu przez sąd obowiązku zawarcia umowy przyrzeczonej. Drugi skutek to odpowiedzialność odszkodowawcza, jednakże tylko w granicach tzw. negatywnego interesu umowy. W przypadku umowy przedwstępnej, szkoda wynikająca z niewywiązania się z zobowiązania wyraża się bowiem w niezawarciu umowy przyrzeczonej a nie w jej niezrealizowaniu.

Podniesiony w skardze zarzut naruszenia art. 42c Karty Nauczyciela nie jest zrozumiały, nie dotyczy on podstawy prawnej zaskarżonego orzeczenia.

Przedstawione rozważania doprowadziły do konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c).

=====